



Sygn. akt II CK 186/04

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości „P.” Spółki Akcyjnej  
przeciwko J.B., K.S. i M.I.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2004 r.,

kasacji strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 października 2003 r., sygn. akt [...],

**oddala kasację.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej i orzekł o kosztach procesu. Aprobując w całości ustalenia Sądu pierwszej instancji, wymieniony Sąd drugiej instancji wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanych – członków władz powodowej Spółki – stanowi art. 474 k.h. Odpowiedzialność ta ma charakter odszkodowawczy, na zasadzie winy. Odpierając zarzuty apelacji, że skarżąca poniosła szkodę w wysokości 423.802,33 zł na skutek zwolnienia z długu w tej wysokości Spółki z o.o. „M.” w zamian za przejęcie udziałów tej Spółki w Spółce „E.” Sąd Apelacyjny wskazał, że strona powodowa nie wykazała, aby doznała szkody.

Zwolnienie z długu nie było sprzeczne z przepisami prawa ani postanowieniami statutu. Dług Spółki „M.” powstał w czasie, gdy pozwane nie były jeszcze członkami zarządu. W dacie zwolnienia z długu Spółka „M.” była – jak to stwierdził Sąd Apelacyjny – praktycznie bankrutem i istniała jedynie „na papierze”. Nie istniały żadne widoki na odzyskanie tego długu. Jedyny członek zarządu tej zadłużonej Spółki, obywatel Armenii, nie miał miejsca pobytu w Polsce i żadnego majątku. Pozwane nie wyrządziły szkody przez uiszczenie na rzecz „C.” Spółka z o.o. kwoty 200.000 zł, skoro bezspornym jest, że uregulowały wymagalne zobowiązanie wobec tej Spółki. Ani zbycie towarów na rzecz Spółki „C.”, na łączną kwotę 166.492,60 zł, wydierżawienie tej Spółce sprzętu o stwierdzonej wartości 71.869,70 zł, nie może być traktowane jako działalność sprzeczna z prawem. Skarżąca nie wykazała, że w dacie zawierania przez pozwane umów ze Spółką „C.” firma ta była niewypłacalna, a pozwane o tym wiedziały lub przy zachowaniu należytej staranności powinny o tym wiedzieć. Z wzajemnych zaś rozliczeń tych kontrahentów wynika, że to Spółka „C.” jest wierzycielem upadłej powodowej Spółki.

Kasację złożył Syndyk masy upadłości „P.” S.A. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 483 § 1 k.s.h. przez błędne uznanie, że wskazanie tego przepisu jako podstawy prawnej orzeczenia Sądu I instancji, nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, pomimo iż przepis ten

wyznacza w sposób odmienny od normy art. 474 § 1 k.h. granicę odpowiedzialności pozwanych, naruszenie art. 474 § 1 k.h. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że:

- a) naruszenie przez pozwane wymogu podwyższonej staranności nie stanowi działania sprzecznego z prawem w rozumieniu powołanego przepisu,
- b) działania pozwanych, polegające na wyzbyciu się składników majątku powódki, realizowały zadania statutowe powódki.

Nadto skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 474 § 1 k.h. przez błędne przyjęcie, że szkoda wynikająca ze zwolnienia z długu spółki „M.” jest stratą (*damnum emergens*), co skutkowało oddaleniem apelacji ze względu na brak wykazania, że szkoda rzeczywiście powstała.

Wskazując na powyższe skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu lub Sądowi Okręgowemu jako sądowni I instancji z uwzględnieniem kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja strony powodowej została oparta na podstawie art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. Wykazywanie wadliwości podstawy faktycznej, czy też jej poszczególnych elementów nie może być traktowane jako uzasadnienie tej podstawy. Wadliwość podstawy faktycznej jest zawsze wynikiem uchybienia procesowego, które w ramach podstawy przewidzianej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. wymaga przytoczenia tych przepisów naruszenie których zarzuca kasator. Uchyła się zatem spod kontroli instancji kasacyjnej sfera należąca do ustaleń faktycznych objętych powołaną podstawą z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. Wiążące są ustalenia Sądów obu instancji włączone do podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia.

Stosownie do art. 474 k.h. – wokół wykładni i zastosowania którego koncentruje się spór – każdy członek władz spółki odpowiada wobec niej za szkodę, wyrządzoną przez działalność sprzeczną z prawem lub postanowieniami statutu. Członek władz spółki powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dokładać staranności sumiennego kupca i odpowiada wobec spółki za szkodę spowodowaną brakiem takiej staranności. Specyfika tego uregulowania polega na

zawężeniu odpowiedzialności członków zarządu jedynie do przypadków, w których szkoda została wyrządzona przez działalność sprzeczną z prawem oraz postanowieniami statutu, sprzeczność z prawem należy rozumieć szeroko, a więc naruszenie nie tylko przepisów kodeksu handlowego, lecz także i innych ustaw, a tym samym i aktów wykonawczych wydanych na podstawie ustawy. Omawiany przepis wymaga ustalenia szczególnej miary staranności, wyrażającej się sumiennością kupca (art. 474 § 2 k.h.) i uwzględniającą charakter działalności członka organu spółki. O staranności sumiennego kupca stanowi paragraf drugi, nakładający odpowiedzialność przy wykonywaniu obowiązków wobec spółki, co w konsekwencji w literaturze przedmiotu zrodziło wątpliwości, czy powołany w kasacji jako naruszony przepis art. 474 k.h. stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności, czy też odsyła do reguł tej odpowiedzialności kontraktowej określonej w kodeksie cywilnym i zależna jest od elementu subiektywnego winy.

W odniesieniu do poglądów, które w sposób wyraźny określają stosunek przepisów art. 292 i 474 k.h. do odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c. (poprzednio – art. 239 i n. k.z.) można wyodrębnić następujące. Przyjmując, że członkowie władz spółki podlegają zarówno odpowiedzialności określonej w art. 471 k.c., a wynikającej z łączącego ich ze spółką stosunku zobowiązaniowego, jakim jest stosunek pracy lub zlecenia, jak i szczególnej odpowiedzialności, określonej w art. 474 k.h., której źródłem jest łączący ich ze spółką stosunek organizacyjny. Jednakże odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 292 i 474 k.h. – zdaniem tych autorów – jest w dalszym ciągu odpowiedzialnością za winę, tj. niedołożenie wymaganej staranności. Inaczej jednak niż w ramach odpowiedzialności ogólnej ukształtowany jest przedmiot tej odpowiedzialności: świadome lub niedbałe działanie stanowiące naruszenie prawa lub umowy spółki prowadzi do odpowiedzialności niezależnie od tego, czy podejmując to działanie dana osoba powinna była przypuszczać, że doprowadzi ono do szkody. Za skutki takiego działania członek organu spółki odpowiada nawet wówczas, gdy podejmując je miał powody sądzić, że okaże się ono dla spółki korzystne i nie można mu przypisać niestaranności w dbałości o interes spółki. Jak można wnioskować ten kierunek wykładni przyjmuje, że art. 292 § 2 i 474 § 2 k.h. określają

miernik staranności, wymagany zarówno w wypadku odpowiedzialności z art. 471 k.c. ja i 474 § 1 k.h.

Przeważające jednakże jest zapatrywanie stwierdzające, że odpowiedzialność z art. 292 § 1 i 474 § 1 k.h. jest zależna od winy. Nieliczni tylko autorzy dowodzą, że do zaistnienia odpowiedzialności z art. 474 § 1 k.h. nie jest konieczne umyślne lub niedbałe działanie członków władz spółki. Poglądy te nie wykazują cechy trwałości a ulegają ewolucji.

Podzielić należy zapatrywanie Sądów obu instancji – najobszerniej naświetlone w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego – że przepisy art. 292 i 474 k.h. nie stanowiły oraz nie stanowią samodzielnej podstawy odpowiedzialności członków organów spółki, nawet za działalność sprzeczną z prawem lub postanowieniami statutu spółki. Artykuł 474 k.h. określa jedynie w sposób szczególny miernik wymaganej staranności i rozciąga bezprawność na każde działanie sprzeczne z prawem lub statutem spółki (§ 1), chociażby obowiązek podjęcia tego działania wynikał z podległości organizacyjnej organu. W konsekwencji odpowiedzialność ta – wbrew odmiennym zapatrywaniom kasacji - podlega regułom określonym w art. 471 k.c., jest więc zależna od winy, której istnienie się domniemywa. Powoda obciążał obowiązek wykazania szkody. W orzecznictwie i doktrynie prawa najpowszechniej określa się szkodę jako uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, wyrażający się różnicą pomiędzy stanem dóbr jaki już istniał i jaki mogły następnie w normalnej kolei rzeczy się wytworzyć, a stanem jaki powstał wskutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Najpełniejszy wyraz teria różnicy znalazła zastosowanie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 r., II CR 304/57 (OSNCP 1958, nr 3, poz. 76) stwierdzającym, że szkodę majątkową stanowi różnica między obecnym stanem majątkowym strony poszkodowanej a tym jej stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Utrata zaś korzyści oznacza udaremnienie zwiększenia się majątku, które mogłoby nastąpić gdyby nie zdarzenie wyrażające szkodę (np. nieosiągnięcie oczekiwanego zysku). Dotyczy to także korzyści możliwych do osiągnięcia

w przyszłości, *lucrum cessans* nie powstaje bowiem równocześnie ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę, lecz jest jego późniejszym następstwem.

Strona powodowa dowodząc powstania w okolicznościach określonych w art. 474 k.h. szkody (także w postaci *lucrum cessans*) pomija ustalone w tej sprawie a nie podważone – jak to już wskazano – okoliczności faktyczne w których przyszło pozwanym realizować obowiązek działania z korzyścią dla powodowej Spółki i zapobiegania poniesieniu przez nią szkody. Pozwane zostały powołane w kwietniu 1998 r. w skład ostatniego zarządu Spółki a więc kiedy wierzytelność tejże Spółki w kwocie 423.802,33 zł wobec Spółki „M.” już istniała. Kondycja finansowa powodowej Spółki była bardzo trudna, brak środków na regulowanie bieżących płatności, mało realne możliwości uzyskania kredytów z banku. Pracownikom płacono wynagrodzenie za pracę z opóźnieniem. Spółka traciła bądź już utraciła płynność finansową (k – 418). Od sierpnia 1997 r. jedynym udziałowcem Spółki „M.” był V.K., zamieszkały w Armenii. Prowadzone w latach 1995 – 1998 r. postępowanie egzekucyjne przez komorników sądowych i Urząd Skarbowy nie doprowadziło do wyegzekwowania należności od tej Spółki i zaspokojenia jej wierzycieli. Od lutego 1998 r. toczyło się postępowanie o wyjawienie majątku tej Spółki, która od 1997 r. nie składała sprawozdań finansowych, nie miała w ogóle adresu, a pod adresem wskazanym w rejestrze sądowym nie było jej siedziby (zaniechała najmu lokalu k – 424). Twierdzenie kasacji jakoby zastana przez pozwane wierzytelność wobec Spółki „M.” miała wymierną wartość majątkową, pochodzi wyłącznie od autora kasacji. Odesłać zatem należy skarżącego do obszernych w tym przedmiocie i plastycznie przedstawionych ustaleń Sądu Okręgowego, w pełni podzielonych przez Sąd Apelacyjny i przytoczyć, że już Sąd pierwszoinstancyjny wskazywał, iż samo ujemne określanie działania pozwanych nie jest wystarczające bowiem oceny nie można dokonać w sposób abstrakcyjny w oderwaniu od realiów sytuacji, w której pozwane jako zarząd podejmowały decyzje (k – 432). Skoro – jak to już wskazano – art. 474 k.h. odwołuje się do reguł odpowiedzialności określonych w art. 471 k.c. to w prawie cywilnym najogólniej rzecz ujmując dłużnik ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, gdy zachowanie dłużnika było niezgodne z pewnym obiektywnym wzorcem, a przy

tym mógł on zachować się zgodnie z nim. Szkodę w wysokości 59.170,62 strona powodowa wiąże – także w kasacji – z dokonaniem przelewu na rzecz firmy „C.” kwoty 200.000 zł, bez bliższego określenia zobowiązania, na zaspokojenie którego świadczenie nastąpiło. Sąd Apelacyjny odniósł się do ustalonego stanu faktycznego, którego strona powodowa nie kwestionowała w postępowaniu apelacyjnym (a dodać należy także i w postępowaniu kasacyjnym). Według tych ustaleń w dacie dokonania przelewu firma „C.” była wierzycielem powodowej Spółki w kwocie przewyższającej 200.000 zł. i wierzytelności te były wymagalne. W tej sytuacji brak na przekazie bliższego określenia długu, który podlegał zaspokojeniu narusza przepisy o rachunkowości, nie jest jednakże równoznaczny z powstaniem szkody, skoro sama podstawa świadczenia istniała i została wykazana (k – 437 i n.). Rozważanie o przesłankach odpowiedzialności pozwanych w oderwaniu do rzeczywistego stanu Spółki i rozmiarów jej zobowiązań wobec kontrahentów wprowadza niejasność granic tej odpowiedzialności, co mogłoby paraliżować aktywność i działalność władz Spółki, przynosząc jej w następstwie zaniechania więcej szkody niż korzyści. W aktualnym i poprzednio obowiązującym stanie prawnym zakres odpowiedzialności członków zarządu spółki jest szeroki, podobnie jak szeroki jest zakres ciążących na nich obowiązków Oddalona wobec braku usprawiedliwionych podstaw kasacja (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.), pomija odpowiedzialność organizacyjną członków zarządu, polegającą na odwołaniu z pełnionej funkcji stosowaną w praktyce nawet za działanie sprzeczne z ustawą lub statutem wyrządzające szkodę. Podstawy oddalenia powództwa, aprobowane w instancji apelacyjnej i kasacyjnej, czynią zbędnym badanie i ustalanie indywidualnych obowiązków poszczególnych członków zarządu powodowej Spółki w ramach wewnętrznej struktury tego organu. Z powyższych przyczyn i na podstawie przytoczonych przepisów orzeczono jak w sentencji.